



**PAK Górnictwo sp. z o.o.**  
62-510 Konin, ul. Kazimierska 45

Konin, dnia 27.05.2010 r.

**Stanowisko PAK Górnictwo sp. z o.o.**  
**w sprawie materiałów przekazanych przez Panią Sylwię Maćkowiak pt.**  
**„Zagrożenia dla środowiska przyrodniczego i ludności gminy Stara Kamienica**  
**wynikające z planowanego założenia kopalni odkrywkowej”**  
**autorstwa prof. dr. hab. Romana Chlebowskiego**

Spółka PAK Górnictwo sp. z o.o. jest zainteresowana rozpoznaniem złoża węgla brunatnego położonego w rejonie Poniec-Krobia. Rozpoznanie złoża polega na wykonaniu otworów geologicznych w wyznaczonych punktach terenu w celu otrzymania próbek warstw ziemi, które kolejno zostaną poddane specjalistycznym badaniom. Na podstawie wyników analiz – pod kątem, m.in. geologicznym, hydrologicznym i ekonomiczno-finansowym – spółka uzyska dokładniejsze informacje o wartości i wielkości zasobów. Dopiero taka wiedza pozwoli podjąć decyzję o ewentualnym rozpoczęciu inwestycji w formie kopalni odkrywkowej węgla brunatnego czy zaniechaniu działań w tym kierunku w przypadku, gdyby projekt okazał się nieopłacalny.

Przedstawiciele spółki PAK Górnictwo sp. z o.o. kilkakrotnie mieli okazję spotykać się z mieszkańcami regionu i rzetelnie informować o planowanym przedsięwzięciu, tj. rozpoznaniu złoża. Cieszy nas, że na tyle wzbudziliśmy zainteresowanie naszymi planami, iż szukają Państwo dodatkowych materiałów w temacie procesu powstawania kopalń odkrywkowych i ich wpływu na środowisko naturalne, gdyż szersza wiedza w tym zakresie z pewnością pozwoli Państwu włączyć się w merytoryczną dyskusję pozbawioną mitów i nieaktualnych uprzedzeń co do przedsięwzięcia.

Przekazany przez Panią Sylwię Maćkowiak materiał pt. „Zagrożenia dla

środowiska przyrodniczego i ludności gminy Stara Kamienica wynikające z planowanego założenia kopalni odkrywkowej” autorstwa prof. dr. hab. Romana Chlebowskiego traktuje jednak o skutkach kopalni odkrywkowej surowców skalnych, a konkretnie granitu w okolicach Jeleniej Góry. Przedstawione okoliczności nie dotyczą węgla brunatnego, ponieważ do jego eksploatacji nie stosuje się materiałów wybuchowych, stąd nie ma tu zagrożenia w postaci wstrząsów, pęknięć skalnych czy wzmożonego hałasu będącego następstwem wybuchów. Zestawienie negatywnych skutków działalności kamieniołomu w kontekście kopalni odkrywkowej węgla brunatnego świadczy z jednej strony o braku podstawowej wiedzy górniczej, a z drugiej o znacznym nasileniu złej woli i chęci wprowadzenia w błąd mieszkańców już na tym etapie konsultacji. Kamieniołomy nie bez przyczyny przeważnie są lokalizowane poza strefami mieszkalnymi czy ciągami komunikacyjnymi i porównywanie skutków ich działalności do proponowanej przez nas, szczególnie na etapie rozpoznania złoża, jest – delikatnie mówiąc – nieporozumieniem.

Odnosząc się do kwestii degradacji powierzchni terenu, zniszczenia szaty roślinnej czy zanieczyszczeń należy wyraźnie podkreślić, iż zagadnienie szeroko rozumianej ochrony środowiska leży od dawna w centrum zainteresowania przepisów prawa unijnego. Zachodnioeuropejski ustawodawca bazując na doświadczeniu wielu krajów (nie tylko europejskich) w dziedzinie funkcjonowania kopalń odkrywkowych stworzył zabezpieczenia i gwarancje prawne w celu zapewnienia maksymalnej ochrony dla życia i zdrowia ludzkiego oraz jego naturalnego otoczenia oraz prawa własności. Doskonałym przykładem wyważenia interesów przyrody i rozwoju są Niemcy, gdzie społeczeństwo mając pewność przyszłości jest przychylne kopalniom odkrywkowym w swoim bliskim sąsiedztwie. Podobnie społeczności z regionów obecnie funkcjonujących kopalń węgla brunatnego w kraju. Nie ma więc obaw o zniszczenie naturalnej fauny i flory, natomiast, jeśli zostanie podjęta decyzja o budowie kopalni odkrywkowej węgla brunatnego, z pewnością zajdą zmiany w środowisku. Dzięki prowadzonej odpowiednio rekultywacji można doprowadzić do bardzo korzystnych korekt krajobrazu, których nie można uzyskać w inny sposób. Ciekawsze ukształtowanie i urozmaicenie krajobrazu ułatwi mieszkańcom innych terenów zainteresowanie tymi zakątkami. Prosimy pamiętać, iż to gmina ma istotny wpływ na rodzaj, sposób i formy przeprowadzanej przez przedsiębiorstwo górnicze rekultywacji. Inicjatywa w tym

zakresie należy też w dużej mierze do samych mieszkańców, którzy najlepiej potrafią ocenić własne i przyszłe potrzeby dorastających dzieci i młodzieży, która tu – wbrew nieprawdziwym twierdzeniom pana prof. dr. hab. Romana Chlebowskiego – będzie miała szansę znaleźć miejsce pracy bez konieczności opuszczania rodzinnego domu. W rejonach zagłębi węgla brunatnego marginalnym wydaje się problem bezrobocia, ponieważ kopalnia odkrywkowa to nie elektrownia atomowa, której funkcjonowanie opiera się głównie na wysoce z informatyzowanych i zautomatyzowanych systemach komputerowych i tam obsada pracownicza jest stosunkowo niewielka, a mimo to społeczności lokalne walczą o uruchomienie na ich terenach elektrowni atomowych widząc w nich swoją przyszłość. Górnictwo odkrywkowe to, pomimo dużej mechanizacji robót, ciągle działalność wymagająca zatrudnienia wielu pracowników.

Szanowni Państwo, budowa kopalni od podstaw to stabilne zatrudnienie dla osób o różnym wykształceniu i o różnych specjalnościach oraz umiejętnościach zaczynając od operatorów maszyn, sprzętu pomocniczego, elektryków, mechaników, geologów, geodetów, automatyków a na pracownikach administracyjno-biurowych kończąc. Otwarcie kopalni węgla brunatnego to proces rozległy w czasie, jeśli w ogóle do inwestycji dojdzie po zweryfikowaniu informacji uzyskanych w wyniku przeprowadzonych badań geologicznych. Dlatego już dziś warto zastanowić się nad tym tematem i umiejętnie pokierować rozwojem swojego dziecka, aby w przyszłości znalazło dobrą pracę blisko domu. W każdym środowisku perspektywa budowy przedsiębiorstwa dającego możliwość takiego rozwoju i skala zatrudnienia to szansa dla Państwa dzieci, które będą mogły znaleźć interesującą pracę na miejscu w rodzinnych stronach. Emigracja zarobkowa dotyczy głównie tych, którzy nie mają sposobności znalezienia pracy i chleba na miejscu. Problem ten nie dotyczy z pewnością najbogatszych, których dzieci nie muszą opuszczać rodzinnych stron. Aby nie być gołosłownymi, sprawdziliśmy, jak kształtuje się wielkość zatrudnienia w polskich kopalniach węgla brunatnego i są to liczby – zależnie od wielkości przedsiębiorstwa – zawierające się między 1750 a 7360 osób. Wynagrodzenie przekracza średnią krajową i waha się od 4700 zł do ponad 6500 zł w zależności od przyjętych regulacji płacowych w danej kopalni.

Szanowni Państwo, będziemy chcieli się z Państwem spotkać jeszcze nie raz, aby rozwiewać wszelkie wątpliwości, odpowiadać na pytania i wyjaśniać sprawy.

Jesteśmy świadomi, że jak każda decyzja, także i ta o ewentualnym powstaniu kopalni, będzie niosła za sobą zarówno skutki niepożądane, jak i korzyści. Zdajemy sobie sprawę, że zawsze będą zwolennicy i przeciwnicy tego pomysłu. Jednak po to chcemy z Państwem rozmawiać i nakłaniać do słuszności naszych planów, aby mogli Państwo przekonać się, że nie tylko za granicą jest możliwa szansa dobrego życia i mieszkania, lecz u nas również. Widać to nie tylko w rejonie Konina i Bełchatowa. Należy też pamiętać, iż na tym etapie rozmawiamy nie o budowie kopalni odkrywkowej węgla brunatnego, a jedynie o rozpoznaniu złoża.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stanowisko Państwa rodaka, syna tej ziemi, prof. dr. hab. inż. Józefa Zwierzyckiego, który w Krobi się urodził i stawiał pierwsze kroki w zdobywaniu wiedzy. Jego imię nosi Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Profesor doktor geolog oraz inżynier górnik z wykształcenia był znakomitym uczonym włączającym się w nurt życia gospodarczego (co można wyczytać na stronie internetowej Krobi) wizjonerem i współautorem sukcesu zagłębia miedziowego. Był zwolennikiem wykorzystania skarbów ziemi dla zaspokajania najrozleglejszych potrzeb ekonomicznych i społecznych. Już w 1913 r. w opracowaniu „O znaczeniu i widokach górnictwa w Wielkim Księstwie Poznańskim”, na które powołuje się w ciekawym artykule zamieszczonym w miesięczniku „Kasztelania” z dnia 23 marca 2010 r., radny pan Andrzej Miąkowski, prof. dr hab. inż. J. Zwierzycki stwierdza, co cytujemy: *„Jedną z aktualnych kwestyi, dotyczących stosunków ekonomicznych i społecznych W.Ks. Poznańskiego, jest bez wątpienia uprzemysłowienie tejże dzielnicy. Mnożące się w bankach naszych kapitały, szukające lokacyj z jednej strony, chęć powstrzymania nieustającego wychodźstwa na zachód i utworzenia /.../ jak najrozleglejszego systemu zaspokajania potrzeb ekonomicznych z drugiej, są zapewne najważniejszymi bodźcami w tym kierunku. Pominąwszy wszystkie inne trudności, stojące w drodze pożądanemu rozwojowi, obaczmy, jak się rzecz przedstawia z punktu widzenia górniczego. /.../ O górnictwie może być tylko tam mowa, gdzie łono ziemi zawiera bogate złoża minerałów użytecznych.”* W dalszej części opracowania w rozdziale pt. „Górnictwo węgla brunatnego” prof. dr hab. inż. J. Zwierzycki podkreśla: *„Gdyby nie istniały wspomniane trudności z wodą (gruntową i na poziomie pokładu węgla dopisek PAK Górnictwo sp. z o.o.) opłacałoby się u nas, (w Poznańskim dopisek PAK Górnictwo sp. z o.o.) / .../ górnictwo węgla brunatnego znakomicie.”* Następnie pan profesor

przeprowadza analizę ekonomiczną wydobycia, która potwierdza powyższą tezę. W sposób interesujący opisał ją pan Andrzej Miałkowski w przywołanym wcześniej artykule, stąd odsyłamy do niego osoby zainteresowane.

Przedmiotowa publikacja pana profesora wskazuje, że Państwa znakomity krajanin nie odrzucał idei górnictwa w Poznańskim, a sugerował, że warto o nim mówić, co ponownie cytujemy, „/.../ tam gdzie łono ziemi zawiera bogate złoża minerałów użytecznych.” Wszystko wskazuje na to, że takie kryteria spełnia złoża Poniec-Krobia. Zatem rozmawiajmy i zgodnie z duchem opracowania prof. dr. hab. inż. J. Zwierzyckiego rozważmy wszelkie za i przeciw stwarzając możliwość rozpoznania i udokumentowania złoża węgla brunatnego oraz ewentualnego jego pozyskania, bo jeśli nie uczynimy tego dziś, to nie dokonamy tego nigdy. Nasz kraj stać na to, by zapewnić bezpieczeństwo energetyczne z własnych źródeł paliw i nie powinien być sprowadzony do roli odbiorcy energii od zewnętrznych dostawców, szczególnie, że nikt nie da nam jej za darmo. Dokonania prof. dr. hab. inż. J. Zwierzyckiego dały podstawę potęgi Polskiej Miedzi i pomyślności mieszkańców Głogowa, Lubina i Polkowic. Nadszedł czas na wykorzystanie podobnej szansy w Państwa regionie. Obyśmy nie mówili kiedyś mądry Polak po szkodzie.

BIURO  
RZESZCZESKI ZARZĄDU  
Zbigniew Bryja